

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 29 Stycznia r. s. 1832 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 stycznia.

Jenerał-Adjutant Hrabia Orłow, wyjechał tej nocy do *Hagi*; ze szczególnem poleceniem do N. K. J. Niderlandzkiego. W chwili, kiedy ważne pytania, połączone ze sprawą *Belgii*, zbliżają się do rozwiązania, poselstwo to posłuży ku zaświadczeniu w obliczu Europy o zasadach prawości i widokach pojednawczych N. CESARZA JEKO-  
mości, jako też o jego gorliwej i statecznej troskliwości, około utrzymania powszechnego pokoju.  
(J. d. S. P.)

— Przez na y wyższe dyplomata z dnia 1go, na y taskawiey mianowani kawalerami orderu *S. Anny 1szej klasy, Cesarstką Koronę ozdobionego*: moskiewski dyrektor poczty, Radzca Tayny *Ruszkowski*, i Naczelnik 1go Okręgu Korpusu Żandarmów Jenerał-Major *Batabin*; w poczet tego orderu i stopnia bez Korony policzenia: Przenaywielebniejsi: *Arkady*, Biskup permiski i ekaterynbrski, *Gabryel*, Biskup mohilewski i witepski, i *Eugeniusz*, Biskup tambowski i szacki. (P. P.)

— Przez na y wyższy rozkaz dzienny, 16go stycznia:— Liczący się w Armii Półkownik *Kusownikow*, z przyczyny ran uwalnia się ze służby, w randze Jenerał-Majora z mundurem i pensją zupełney płacy — CESARZ JEKOMOŚĆ oświadcza wysokie Swę zadowolenie chorążemu pieszego półku podolskiego, *Zochowu*, za odznaczenie się w potyczce z polskimi buntownikami. — Wyrokiem sądu wojskowego: korneci półków huzarskich: ingermandzkiego *Ciepliński* i narwskiego *Kiersnowski*, batalionów wewnętrzney straży: arensburskiego porucznik *Moraczewski* i kiszyniewskiego podporucznik *Kiersnowski*, za złamanie przysięgi wiernego poddanego i zamiar ucieczki do buntowników polskich, pozbawieni są rang, dworzeńskiej dostojności i odsyłają się do Syberyi na zaludnienie.

— D. 17 stycz. Przenaczeni: Liczący się w kawaleryi, Jenerał-Major *Parfacki*, do zostawiania przy Naczeloiku 1szej dywizyi huzarskiej, Sztab-Kapitan *Samsonow* na Adjutanta do Wodza Naczelnego Armii Dziełającej Xięcia Warszawskiego Hrabia *Paskiewicza-Erywańskiego*. — Uwolniony ze służby Kapitan Zytomirskiej komendy Żandarmów *Slazki*. — Zmarty Sztab-Kapitan 6go półku strzelców pieszych, *Kuczewski*, wykreślony z kontrolli. (R. I.)

— D. 11 stycznia umarł tu, w *St. Petersburgu*, po długiej chorobie, Senator, Radzca Tayny, Paweł Siergiejewicz *Łańskoy*.

— Przybyli do *St. Petersburga*: 15 stycz. z *Moskwy*, Senator *Baszłow*; z *Tulczyna*, Dowódzca 6go Korpusu Jenerał piechoty *Rot 1szy*; z *Wilna*, tameczny, Grodzieński i Białostocki Wojenny Gubernator, Jen. Adj. Xięzę *Dothorukow*; z *Moskwy*, odstawny Rzeczywisty Radzca Tayny Hrabia *Rumiancow*; z różnych guberniy, Orszak J. C. M. Jen. M. *Aprawin*; z *Nowogrodu*, odstawny R. R. St. *Mironow*; z *Pskowa*, tameczny Gub. Cywil. Rz. R. St. *Peszczurow*; — 15 stycz. twerski marsz. gub. odst. Jen. M. *Kwasznin-Samarow*. (G. S. P.)

— Tymczasowa Komisya Kontrolli wydziału Prowiantkiego ogłasza, iż ukończyła obrachunki likwidacyne powiatu *Oszmiańskiego* (gub. *Wileńskiej*) za brane przez woyska w latach 1812 i 1813 za kwitacjami produkta i uznała należności dla obywateli w ogóle 17,515 rubli 96 $\frac{1}{2}$  kop. srebrem, i 8,931 r. 13 k. assygnacjami, o wypłacie jakowych, komu należy, Kontroler Państwa u;

czynił już odezwę do Ministra Skarbu w d. 28 grudnia zeszłego roku.

Taż Komisya ukończyła również rachunki: powiatu *Telszewskiego*, (*Wileńskiej* gub.) za produkta, brane w latach 1812, 1815 i 1814. Uznano należności dla obywateli w ogóle 6,437 r. 7 $\frac{1}{2}$  k. srebrem, i 7,066 r. 27 $\frac{1}{2}$  k. assygn. Odezwa o wypłacie ich, komu należy, postana 29 grudnia z. r.

*Gubernii Wołyńskiej* za brane w roku 1816 produkta, za kwitami, w sposobie pożyczki. Niektóre wypłaty zostały odłożone do dalszego wyjaśnienia, na teraz zaś uznano należności 906 r. 51 k. assygn., o wypłacie jakowych, komu należy, odezwa postana została 16 grudnia z. r. (T. P.)

## Wyciągi ze Sprawozdania Petersburskiego Ober-Policmeystra.

W Petersburgu, w 1831 r. mieszkańców płci męskiej było 316,211, żeńskiej 152,000, ogółem 448,211; w *tey* liczbie: duchownych 1,924, szlachty 42,901, wojskowych rang niższych 45,819; kupców: krajowców, 3,957, zagranicznych 3,134; mieszczan: tutejszych 3,657, z innych miast 11,177; cechowych 11,795; ludzi różnych nieszlacheckich stanów 63,119; czeladzi domowej 98,098; włościan poddanych 117,426; mieszkańców przedmieścia Uchty 2,911. — Cudzoziemców w 1830 było 14,256; w ciągu 1831 przybyło ich 829, ubyło 2,050, pozostało 15,055. — W ciągu 1831 urodziło się dzieci płci męskiej 3,515, żeńskiej 2,996; podrzucono dzieci 3, z nich 3 nieżywych. Zślubiło się par 1,041. Umarło: z chorób zwyczajnych: mężczyzn 6,890, kobiet 4,335; z przypadków: utonęło 92, ze swądu z węgli 5, od sparzelizny 2, z rozmaitych przypadków 31, z pjaństwa 14, z apoplexyi 175; ogółem 319; śmiercią gwałtowną, zarżniętych 5, ze skutków pobicia 2, ogółem 7; *Samobóycow*: zadusiło się 17, zarżnięto 2, zastrzelito 3, ogółem 22. — W szpitalach policyi chorych zostawionych tam dla braku miejsca po innych zakładach, wydrzwiało mężczyzn 160, kobiet 99; umarło 38. — *Nacholera*: zachorowało osób płci męskiej 8,856, żeńskiej 4,296; umarło męskiej 5,820, żeńskiej 3,437. Zaszczepiono ospę: dzieciom płci męskiej 183, żeńskiej 188. Zwaryowało: mężczyzn 40, kobiet 34. — Kościołów: grekorossyjskich było 140, innych wyznań 19, starowierców 5, domow modlitwy 5, klasztorow 2, kaplic 4, domow archiereyskich 4; pałacow CESARSKICH 9; zamek inżynierów 1. Domów: skarbowych murowanych 299, drewnianych 152, prywatnych murowanych 2,551, drewnianych 5,178; publicznych murowanych 4. Rozpoczęto w ciągu roku budowli: skarbowych murowanych 6, drewnianych 4; prywatnych: murowanych 56, drewnianych 66; Ukończono, skarbowych murowanych 9, prywatnych murowanych 36, drewnianych 45. — Fabryk było 70, otwarto nowych 5; rozmaitych innych zakładow było 117; otwarto nowych 7; Bruku po rozmaitych częściach miasta było 77,970, sążni kw., naprawiono i przełożono kosztem miasta 41,030; na nowo wyłożono kosztem skarbu 1,260, kosztem prywatnych 11,815 kw. sąż. Szosse było 16,682 $\frac{1}{2}$ ; Chodników kamiennych (*trottoirs*) 99,115 $\frac{1}{2}$ ; nowo zrobionych kosztem skarbu 351, kosztem prywatnych 771 sążni kw. Drewnianego pomostu było 497 kw. sąż. nowo zrobiono 172. — Pożarów 41; w nich spaliło się lub, mocną poniosło szkodę domów 19; strata zaś wynosi do 415,400 r. (T. P.)

## Uczucia Rossyanina, przy nastaniu Nowego 1852 Roku.

Jak ciężkie brzemie, rok przeszły, spadając, ulżył barkom północnego olbrzyma, a w wieczności się pograżywszy, zostawił po sobie wielką i zbawienną naukę, oraz pamięć czynów wspaniałomyślnych, o których potomność nie zapomni. Niezbadane wyroki Najwyższego, narody, drogami gorzkich doświadczeń ku stawie, znaczeniu i szczęśliwości doprowadzają; i Rossya w roku przeszłym okazała cnoty, na których się pomyślność narodów gruntuje: wierność dla Tronu, ufałość niezachwianą w Opatrzności, wytrwałość w cierpieniach, mężstwo w bojach i kwapienie się na ratunek cierpiącej ludzkości.

Niechaj wrogowie nasi podnoszą przeciwko Rossyi wrzaski, i w nieczemnych obelgach niedołączną złość swoją wyziewają, podobni do bezrozumnych i dzikich Negrów afrykańskich, cisnących ze spiekłych pustyń kamieniami na słońce! Nierozumne uwłaczania, świętości Rossyjskiej nie zaćmią, a znikoma złośliwość, jej nie doścignie. Chlubą jest i zaszczytem, bydź Rossyaninem, a na skinienie MONARCHY wiezachwianej duszy, tklivego serca, na szczęście oyczyzny i ludzkości pracować. Taki jest nasz udział Rossyanie: dowiedliśmy w roku przeszłym, iż dla narodu wiernego i bogoboynego, nie masz niepokonanych przeszkod, ani też nieszczęść, którymby się oprzeć było niepodobna. Gorliwi synowie Rossyi, przyzdobili karty dziejów oyczystych, zwyciężki chwały i cnot obywatelskich wieńcami, a ucieczywszy serca powszechnego rodziny Rossyjskiej Oycza, przynieśli mu radość wśród tych kłopotów, które dla nas, dla swojej dobrej i wiernej Rossyi wycierpiał. Tak jest! wielkie zniósł umartwienia MONARCHA-OYCIEC: bo też i wielkie były utrapienia nasze. Dwie zarazy, umysłowa i cielesna — rokosz i cholera, ze Wschodu i Zachodu do naszey oyczyzny wkroczyły. Nawa, niesłychana, szybko się rozpostrzeniająca choroba, podobna do wezbranego oceanu, rozlała się po Rossyi i zwróciła się na północną stolicę, środek narodowego rządu, oświecenia, europejskich stosunków i miejsce pobytu, Tej zastaney nam od Boga i opieką Jego strzeżoney rodziny, której winna jest Rossya oycowskie rządy, wynoszące ją na szczyt sławy, oświecenia i czcigodnego stanowiska w Europie. Wszystkie Rossyjskie serca, nie z bojaźni o siebie, ale, o drogą dla nich rodzinę zdradzały. — Ciemnota, która nie w samej tylko Rossyi, ale i w dawno oświeczonej Germanii w klasie pospolitego ludu przemęga, ciemnota mówię nie umiała doścignąć istotnych przyczyn i postępu złośliwej choroby; a przypisując wszystko szkodliwym zamiarom, doprowadzała gmin do rozrūkiania, i w obłąkaniu, ratunek za zgubę, zło zaś, za dobre poczytywała. Jak światłość w zamęcio, zajaśniał MONARCHA Rossyjski wśród obłąkanego tłumu, a rozdane żywy przed jego nieśmólną wolą uległy. Mocą MONARSZEGO słowa, szaleństwo poskromił i mgłę obłąkania rozproszył; jednem skinieniem potężney prawicy, rzucił na twarz tłumu zuchwałę, przed Najwyższego oltarzem; a swoją wspaniałomyślnością i dobrocią, tży skrucy zakamieniałym i srożącym się grzesznikom wycisnął. Chwała Panu na niebiosach, a MONARSZE na ziemi — chwała!

Skutki zarazy umysłowej, szkodliwsze są od następstw zarazy cielesney: ponieważ ta, wiałła fundamenta związku społecznego, państwa i narody do zguby przyprowadza, psuje byt pomysłny powszechny i pojedynczą rodzin szczęśliwość nadwiera; — ta umysłowa zaraza, doprowadziła do zdrady i rokoszu przewrótch miłośników sławy, w połączonej z Rossyją na wieczne czasy królestwie Polakiem, i oślepiwszy większą część narodu, przywiodło go do zapamiętałości. Jak zawsze bywać zwykło przy zaburzeniach gwałtownych, również i tam, źli nad dobrymi i spokojnymi triumfowali, a spotwarzywszy jadem oszczerstwa, wszystkie łaski Rossyjskiego Tronu,

zlane na Polskę, zbuntowali i uzbroili łatwowierny naród, dla zastonienia i obrony swoich działań nieprawych. Nastąpiły srogie i krwawe zapasy, pomiędzy wiernem Rossyjskiem wojskiem, a przywiedzionymi do rozpaczyny rokoszanami: walczyli z sobą bracia Sławianie! — Ze zgrozą i podziwieniem, zapatrywały się ludy obcych plemion, na niepodobną prawie do uwierzenia waleczność obrońców czci i wierności; oraz na osrożłość huntowników, którzy w szalonem zuchwałstwie, podobni do bajecznych Tytanów, pokusili się o strącenie z Olimpu dobroczynnego dla nich gromowładcy. Płomień rokoszu, rozszerzył się od średniego punktu pożaru, Warszawy, po zachodnich guberniach Cesarstwa, przez szlachtę Polskiego pochodzenia zamieszkałych. Obszerność kraju, który zbroyną ręką zająć potrzeba było, i przeszkody, jakie źle myślący na każdym kroku stawili, wstrzymywały walecznych w przyprawieniu do pożądanego skutku swoich usiłowań, mordowały ich i przedłużały te zapasy. Tę złość sprawiedliwej zemsty, upoiła hersztów huntu pychą i zaufaniem w sobie, do tego stopnia, iż przepelnili nakoniec miarę nieprawości i przeniwierstwa. Ale wybiła godzina sprawiedliwego sądu! Nad Warszawą rozległ się łoskot piorunu, który już zachwiał w posadach niedostępne dotąd, Kaukasz i Bałkany. Rossyjski Orzeł zmiotł skrzydłem zuchwałę warownie przez rokosz dzwignione, i usiadł wspaniale na swoim dawnem miejscu. W dobroliwym sercu Rossyjskiego MONARCHY, łaskawość się ku obłąkanym odezwała, a złośliwe wrogi czci i obowiązków, jak strąceni aniołowie, odwrócili oblicze od miłosierdzia i pograżyli się w przepaści. Bunt już usmierzony, przywrócono błogi porządek, łaski nanowo popłynęły od źródła wszelkiej pomysłności, od Tronu Rossyjskiego: a tylko nieprzyjaciele porządku i niewdzięcznicy, tylko złoczyńcy, dla których prawo stało się nieprzebieganem, za granice Państwa uciekli, z piętnem potępienia na czole, chroniąc się przed zastużoną karą. Doścignie ona ich nawet za grobem, w przeklestwach współrodaków, których oni, zwracając z drogi wierności i honoru, nieszczęścia ich stali się przyczyną.

Ale w tymże samym czasie, kiedy cholera rozpościerała zębne swoje spustoszenia, a na granicach zachodnich Cesarstwa pożar buntu płonął, kiedy strokany MONARCHA-OYCIEC, radząc o dobru powszechnem, na wszystkie krańce Rossyi wysyłał osoby zaufane i lekarzów dla niesienia ulgi cierpiącym, i kiedy umysłem i sercem za poruszeniami naszych dzielnych wojowników postępował, myśląc o ich potrzebach, i starając się czyny waleczne i cnotliwe nadgradzać po Monarszemu; w tymże samym czasie, troskliwość się Jego na urządzenie wewnętrzne swojego Państwa zwracała. Niczem niezatrudnione a niepożyteczne również dla Cerkwi jak dla Tronu dzieci duchownych, do szanownego stanu obrońców Oyczyzny przypuszczone zostały. Liczna klasa, tak nazwanej szlachty, która, nie dowiodszy praw swojej rodowitości, używała służących jej prerogatyw, a niedopełniała obowiązków włożonych na szlachtę przez dobroczynną Dworzanstwa Ustawę (Грамота), dostała względem siebie rozporządzenie, które, dając każdemu stosowne w IMPERYUM miejsce, poprowadzi wszystkich do pożytecznej czynności i oświecenia. Prawidła względem naborów rekrutkich uzupełnione zostały, ze znaczną ulgą w wykonywaniu tej powinności. Dla włościańskiego stanu szkoły się urządzają, żeby ci pożyteczni w Państwie ludzie mogli chwalić Boga, spełniać Jego Przykazania, i mądre postanowienia Rządu poymować. Granice Rossyjskiego przemysłu rozprzeszczerzono, a razem obudżono współubieganie się przez odmianę w taryfie i zaprowadzenie technologicznego instytutu, który zaczyna już zakwitać, na pociechę i podziwienie prawdziwych synów Oyczyzny. Kapitały wzięty obrót przez otwarczenie wewnętrznej pożyczki dogodnej dla wszystkich stanów. Opiekunowie gospodarstwa

wewnętrzny, na całym świecie, zaufanie ku Rosji ugruntowali; tak że w samych najtrudniejszych czasach kurs papierów i assygnat rządowych nie upadł i wartość się monety brzęczącej niepodniosła, co dostateczną stanowi miarę dobrogo urządzenia w systemacie finansowym, który każdego państwa jest duszą. Handel Rossyjskiemi płodami korzystny był i znaczący, przez ulgi, na jakie Rząd zezwolił dla klasy przemysłowej i opiekę dla wszystkich przedsięwzięć pojedynczych, ku pomysłowości publicznej zmierzających. Światła wystawa Moskiewska wyrobów oyczystych, na nowo to potwierdziła. Żegluga na rzekach i jeziorach statkami parowemi wzrasta przez jej zachęcanie i przywileje nadawane przedsiębiorcom; a komunikacje lądowe bardziej się jeszcze ułatwiły przez uzupełnienie dyliżansów, i zaprowadzenie transportów dla przesyłania ciężarów pocztą. W wydziale prawoznawstwa, wielkiego dokonano dzieła, przez wydanie zupełnego zbioru wszystkich Rossyjskich ustaw, a sąd sprawiedliwy zlewał się od Tronu dobroczynnymi promieniami na dobrych niewinnie cierpiących, rażąc płomieniem błyskawicy nadużycia. Rossyjskie Muzy zyszały przyjęcie, w przysionku potężnego Rossyjskiego Tronu, a pisarzy Rossyjskich prace, wysoka Cesarską uwagę na siebie zwracały, zachęcając ich przez to do współubiegania się i postępow. Oświecenie narodowe, to źródło cnot i obyczajów pokolenia następnego, znaczenie uzupełnionem zostało, przez nowe urządzenie kadeckich Korpusów, które KATARZYNA Wielka nazywała rozdawkami ludzi niegospolitych, a dzieci małoletnie Rossyjskiej szlachty, biorąc wychowanie z rodzicielską pieczołowitością pod błogim bezpośrednim dozorem NAJJAŚNIEJSZEJ Matki Rossyjskiego MONARCHY. W tym szczerym i wymiennym zakresie, niepodobna objąć i wymienić wszystkich uzupełnień i wszystkich pożytecznych przedsięwzięć przywiezionych do skutku lub też rozpoczętych w upłynionym roku dla uszczęśliwienia Rosji; ale Rossyanin prawdziwy, z sercem prawem i duszą pełną szlachetnego zapалу, zapatrując się na tryumfy nasze, odniesione w przeciągu lat sześciu, nad obcymi i wewnętrznymi wrogami, na dobroczynną opiekę rządu, w przygodach, od rozumu i ludzkiej woli niezależnych, na stateczne dążenie Ojca Rosji ku jej oświeceniu, zбогаczeniu i zaprowadzeniu w niej słusznego wymiaru sprawiedliwości, nawet w samych godzinach nęcącego doświadczenia; prawy Rossyanin, kochający swoją Ojczyznę, przejęty przywiązaniem i wdzięcznością ku dobroczyńcy, ze łzami błagalnemi wymawia słodkie wyrazy: *Boże! Zachowaj CESARZA!*

Z teraztayszości wyciągnijmy dla siebie na przyszłość naukę, bracia Rossyanie! Z źródła sławie naszej i nieprzyjaciela Rosji, trapił nas złowrogiemi przepowiedniami, dręczyli przedłużaniem naszych dolegliwości, a nawet śmieli wątpić o powodzeniu zwycięskiego Rossyjskiego oręża! Myśmy polegali na CESARZU naszym; i Bóg pobłogosławił nam za wierność i zaufanie. Wrogowie nasi pokonani, wewnętrzne nieporządki uprzątnione, sama zaraza żądło swoje stępiła; i z radością rok nowy rozpoczynamy, rozmyślając o zwalczonych trudnościach i ze słodką nadzieją przewidując szczęście zgotowane dla nas w przyszłości, z przekonaniem w duszy, iż póki Rossyanie będą, jak dotąd, przywiązani do Tronu, póki zostaną wiernymi — i dnemu MONARZE i bezwarunkowie ulegać będą Jego woli, w której się zawiera istota naszej pomysłowości; dopóty, wszelkie złe przygody, odwróci od nas potężna prawica POMAZAŃCA Bożego, wszelka siła skruszy się o puklerz, Tron Rossyjski zastaniający, a metoda Rosji, wzrastając w siłę i potęgę, dowiedzie przed światem, że naród inaczej szczęśliwym być nie może, jak tylko przez serdeczne z Tronem przy mierze. (P.P.)

Warszawa dnia 31 Stycznia.

Komisarya Wsparcia dla Oficerów Wojska

Polskiego zawiadania osoby niżej wyrażone, iż JO. Xiążę Feldmarszałek zatwierdził podług Ektu N. I, w postanowieniu z dnia 15 (27) grudnia r. z. oznaczony zasiłek pieniężny w summie ogólnej zł. pol. 51 250 rocznie, dla wojskowych w pierwszej liście jemu przedstawionych. Osoby interesowane otrzymają w Komisaryi Wsparcia stosowne zawiadomienia, z któremi do właścicieli Kasa po wypłatę przyznanego im zasiłku zgłosić się mogą, jako to:

Dla Podpółkownika Smigielskiego Walentego;  
Dla Majorów: Hube Jana, Woynarowskiego Antoniego, Gałczyńskiego Antoniego i Kościelskiego Józefa;

Dla Kapitanów: Pawłowicza Faustyna, Makowskiego Ignacego, Sulejewskiego Łukasza, Czernkowskiego Andrzeja, Bielińskiego Rudolfa i Sadowskiego Wojciecha;

Dla Poruczników: Dobrzelewskiego Ignacego, Van-der-Noot Tadeusza, Twardzickiego Wincentego, Zielińskiego Jana, Łukaszyńskiego Stanisława, Osmólskiego Ignacego, Naskiego Konstantego i Żorawskiego Józefa;

Dla Podporuczników: Karlińskiego Waleriana, Paciorkowskiego Kaspra, Straszewskiego Jakóba, Pawłowskiego Wojciecha, Górskiego Jacenta, Biernackiego Kazimierza, Czechowskiego Wawrzeńca, Tomczyńskiego Franciszka, Krzyżanowskiego Wojciecha, Piotrowskiego Maksymiliana, Kleczeńskiego Bazylego, Anyżewskiego Jana i Jakubowskiego Karola;

Dla Lekarza Batalionowego Czyżkowskiego Piotra;

Dla Kapitana retretowanego Chamskiego Faustyna, — tudzież

Dla wdów po Oficerach, jako to: Falkowskiej Apolonii wdowy po Kapitanie, i Stokowskiej Alexandry wdowy po Poruczniku.

W Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1832 r.  
— Dnia 1 lutego. —

Przez Postanowienia z dnia 27 z. m. Rząd Tymczasowy mianował: PP. Michała Sakowskiego, Majora byłych wojsk Polskich, Komisarzem Obwodu Augustowskiego, a Franciszka Straszewskiego, byłego Komisarza Obwodu Mławskiego, Komisarzem Obwodu Kieleckiego.

(G. W.)

GALICJA I LUDOMERYA.

Lwów d. 18 stycznia 1832.

Przy Instytucie narodowym imienia Ossolińskich we Lwowie, pod opieką N. Cesarza i Króla zostającym, jest do nadania Urząd Kustosza z płacą roczną zł. pol. 2800 w czterdziestówkach i wolnem pomieszaniem.

Życzący sobie otrzymać to miejsce, mają wypracować dwie rozprawy, mianowicie,

a) *Dissertatio bibliographico-critica de fontibus et scriptoribus historiae polonicae, regnantibus Michaelae, Joanne III, Augusto II, Augusto III et Stanislao Augusto Regibus Poloniae, w języku łacińskim i*

b) *Jaki jest najwłaściwszy, najstosowniejszy i naydogodniejszy dla oka i do użytku publicznego porządek w ustawieniu zięgozbioru czyli biblioteki, z wyszczególnieniem istniejącego po celniejszych zięgozbiorach niemieckich, francuzkich i angielskich porządku? w języku polskim.*

Obie te rozprawy z prośbą o nadanie rzeczony posady, zaświadczeniami nabytych nauk, dokładoy wiadomości języków łacińskiego, polskiego niemieckiego i francuzkiego, tudzież w wymienieniu dotychczasowego zatrudnienia opatrzoną, przed końcem kwietnia r. b. 1832 do Dyrekcyi Instytutu narod. im. Ossolińskich we Lwowie franco nadesłać potrzeba, aby mianowanie przez JO. Xięcia Henryka Lubomirskiego Kuratora naukowego tegoż Instytutu, w pierwszych dniach maja r. b. nastąpić mogło. (Przysł.)

ANGLIA.

London d. 14 Stycznia.

W Brighton panuje obawa z powodu częste okazujące się ospy naturalnej. Wieść, jakoby

X

Król i wszyscy członkowie rodziny jego kazali sobie z tego powodu zaszczerpić ospę krowią, jest bezzasadną. Królestwo Ichmość zostają ciągle w czerstwym zdrowiu.

— Baron *Wesseberg* i Xiążę *Talleyrand*, mieli w zeszłą Sobotę naradę z Lordem *Palmerston*.

— Dnia 12 b. m. przybył do *Calais* Pan *Talleyrand*, brat Xiążęcia. Ze zaś statek parowy popłynął już był do *Douvres*, przeto Pan *Talleyrand* przewiózł się na otwartym statku do Anglii, i zaraz pojechał do *Londynu*. Miał przywieźć ważne pisma urzędowe.

— Gazety angielskie donoszą, iż traktat przy mierza między Królem *Ferdynandem* i *Don Miguelem*, został dnia 22 grudnia podpisany.

— Słychać, iż Lord Kanclerz proponował dostojność parowską Lordowi *Milton*, który jednak wymówił się od jej przyjęcia, chcąc szczególnie dla tego zasiadać w Izbie Niższej, aby mógł popierać wniesioną przez siebie odmianę w prawach zbożowych.

— Dnia 15 —

*Dziennik Dworski* pisze: — „Słychać, iż Półkownik *Fitz-Clarence* i bracia jego, jeszcze przed wniesieniem bilu reformy do Izby Wyższej, będą mianowani parami. Mówią także, iż hrabia *Münster* zostanie wkrótce mianowany Wielkorażą w *Indjach*.”

— Rząd Angielski domagał się wyciągu ze sprawy, w skutku której *Torrijos* z towarzyszącymi jego, a między niemi Anglik *Pan Boyd*, zostali rozstrzelani. Lecz przekonano się, iż żadna sprawa nie była przed sąd wytoczona.

— Wdowa po sławnym astronomie *Herschel*, umarła dnia 6 b. m. w *Windsor* w 82-gim roku życia swego.

— Dnia 16 —

Donoszą z *Brighton*, iż Król d. 23 b. m. o godzinie wpół do góry wyjedzie do *Londynu*, i tegoż dnia wieczorem wróci do *Brighton*.

— Lekka choroba przeszkodziła dziś Królowej towarzyszyć Monarsze na przejażdżce.

— Xiążę *Sussex* bawił kilka dni u Hrabiego *Lichfield* w *Ranton*, niedaleko *Stafford*, a ztamtąd udał się do *Beandesart*, dla odwiedzenia Margrabiego *Anglësea*.

— Baronowa *Zuylen van Nyevelt* i Pani *Falk*, odwiedziły wczoraj Xiążę *Kent*.

— Jedna z tutejszych gazet pisze: — „Słychać, iż Pan *Warrender* wymówił się od przyjęcia godności Parowskiej, oraz, że Panowie *Byng*, *Dundas*, *Baring*; Półkownik *Tyntz* i Pan *Coke*, znajdują się na liście nowych parów. Wielu parów Irlandzkich i Szkockich, ma otrzymać godność parów połączonego królestwa.”

— Lord *Althorp* wydał następujący okólnik do ministerjalnych członków Izby Niższej: — „Ośmielał się przypomnieć Panom, że Izba zgromadza się d. 17 b. m. dla załatwienia interesów, i że komitet o Angielskim bilu reformy, wyznaczony został niezawodnie na piątek d. 20 b. m.” — Tenże Lord dał wczoraj wielki obiad dla członków Izby deputowanych.

— Xiążę *Talleyrand* miał dziś naradę z Hrabią *Grey* i Vice-Hrabią *Palmerston*, w wydziale spraw zagranicznych.

— Płaca urzędników domowych Vice-Króla Irlandyi, została znacznie zmniejszona. Płace wynoszące rocznie 500 funtów szterlingów, zmniejszono po części na 200, a niektóre z 365 f. s. na 100 f. s.

— Nadchodzą tu ciągle smutne wiadomości o pożarach na prowincjach. (G. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 stycznia.

Onegdaj po południu, Biskup z *Beauvais*, Xiądz *Guillo*, ochrzcił w kaplicy *Thuilleries* córkę Cesarza *Don Pedro*, w obecności dostojnych jej rodziców, i owdowiałej Xiężny *Leuchtenberskiej*. Król i Królowa byli rodzicami chrzestnymi. Następnie, *Don Pedro* z rodziną swoją i Xiężną *Leuchtenberską*, był na obiedzie u Króla.

— Przed kilku dniami odbył się ślub córki Xię-

cia *Crillon*, z siostrzeńcem Posła Cesarско-Rossyjskiego Hrabiego *Pozzo di Borgo*, który siostrzeńcowi swemu, Kapitanowi dawniej gwardyi królewskiej, dał trzy miliony franków uposażenia, a to połowę zaraz w gotowiznie, a drugą połowę przez zapis, który po śmierci Hr. *Pozzo di Borgo* stanie się prawomocny. Natomiast zaś młodzieniec ten musiał się zobowiązać, iż nigdy nie będzie walczył przeciw Francji.

— Od czasu rewolucyi lipcowej, 157 członków Izby deputowanych, otrzymało ozdobę legii honorowej.

— Królewski Prokurator i jeden z sędziów instrukcyjnych, przedsięwzięli wczoraj przegląd papierów w mieszkaniu Hrabiny *Larochejacquin*.

— Dnia 15 —

Posłowie Brezylijski i Bawarski, tudzież Prezes Rady Ministrów i Hrabia *Flahault*, mieli wczoraj zaszczyt być na obiedzie u Króla.

— *Dziennik Temps* pisze: — „Króliewicz następcą tronu, uważał pilnie rozprawę o liście cywilney, i na ostatnim balu w pałacu *Tuilleries*, mówił w tej mierze z kilku deputowanymi. Miał między innymi oświadczyć: — „Jeżeli W Panowie chcecie wiedzieć moje zdanie, za wiele sobie dla mnie zadawano pracy: bo oyciec mój nauczył mnie uważać zaspokojenie potrzeb za majątek.”

— Izba parów przyjęła d. 15 b. m. większością 91 kresek przeciw 49, projekt do prawa względem wzbronienia przybycia do kraju *Karolowi X* i rodzinie jego, oraz rodzinie *Napoleóna*.

RZECZY NIDRRLANDZKIE.

Bruksella dnia 16 stycznia.

Wczoraj wieczorem potrojono straż na *Place-Royale*. Liczne patrole gwardyi obywatelskiej i wojska liniowego chodziły po ulicach. Środki te zostały użyte (jak się zdaje) dla zapobieżenia kradzieżom.

*Dziennik Belge* pisze: — „Wojsko nasze nie będzie się d. 15 b. m. znajdowało na granicy; lecz rząd użył wszelkich środków, aby 50,000 wojska mogło się zebrać we 24 godzinach.”

Wychodzący w *Valenciennes* *Dziennik Echo de la Frontiere*, wyraża: — „Wojsko Belgijskie zdaje się teraz być w gotowości do boju; nie będzie już mogło być raptem napadnięte, a jeśliby kroki nieprzyjacielskie miały się znówu w tym miesiącu rozpocząć, zachodziłyby tylko między Hollendrami i Belgijszymi, a przynajmniej w armii północnej nie widać wcale żadnych przysposobień wojennych, i owszem wszystko urządza się na stopę pokoju. Jenerał *Teste*, którego główna kwatery jest w *Valenciennes*, wraca do *Rouen*. Jenerał Porucznik *Tyburcy Sebastiani* obemyje dowództwo dywizyi armii północnej w miejsce Jenerała Porucznika *Barrois*.”

Zdaje się, iż tylko dwa uniwersytety będą w Belgii, to jest: w *Leodyum* i *Gandawie*.

Wczoraj dał Król prywatne posłuchanie jenerałom *Belliard* i *Desprez*. (G. W.)

*Teatr*. Dnia wczorajszego na powtórny przedstawieniu, daném na żądanie Publiczności, dramatu *Granowski*; wszystkie miejsca były napełnione. Po skończonej sztuce zaszczytzeni zostali przywołaniem JPP. *Renczyński* i *Chełmickowski*.

W niedzielę dnia 31 stycznia. Z przyczyny nagłej słabości JP. *Łosickiego*, żądana opera, *Szpital Wariatów*, odkłada się na czas dalszy. — Natomiast Towarzystwo będzie miało zaszczyt przedstawić dzieło sceniczne w trzech porach z francuzkiego pod nazwiskiem: *Lukasz zpod Łukowa*.

Wkrótce nowe drama z okazałą wystawą, świeżo z Warszawy sprowadzone, pod tytułem: *Amelia Mansfield*.

Doniesienie muzyczne.

Żądane od tutejszoy Publiczności Kotyliony JPana *Listowskiego* na 60 części, wyszły z Litografii; można dostać w handlu JP. *Wółczaninowa*, w domie *Wańkiewiczow* pod Ostrą-Bramą. Cena egzemplarza na lepszym papierze rubli assignacyjnych pięć.

DODATEK

Wilno dnia 29 Stycznia v. s. 1852 roku.

O g ł o s z e n i e.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się: iż wyrażone w przyłączoney przy tém wiadomości, skarbowe majątki, które postanowiono odebrać od Sukcessorów byłego Emfiteutyicznego Dzierżawcy Alexandrowicza, w powiatach: Kowieńskim, Bobty i Wilczatowo, do upłynienia Emfiteutyicznego jego prawa, a Brasławskim zawakowane majątki: Starostwo Bernatowskie, mają się oddawać w arendę na terminy w rzeczoney wiadomości naznaczone, z publicznych targów w tej Izbie odbywać się mających, dla czego i naznaczony pierwszy targ 15, a ostateczny przetarg 17 lutego terażniejszego roku, na jakowe to terminy, życzący targować się o pomienione majątki, zechcą przybydź do Izby Skarbowey sami, lub wysłać pełnomocników, z pewnymi ewikoyami, odpowiadającymi dwóletniej intracie, wyliczoney z tych majątków, gdzie im objawione będą kondyoye i inwentarze rzeczonych majątków. Stycznia 28 dnia 1852 roku.

Sowietnik Kryłow.

Kolleski Sekretarz Szymanowski.

Wiadomość, o Skarbowych majątkach, które przy targach w miesiącu Lutym terażniejszego 1852 roku, postanowiono oddać w arendę od 12 apryla terażniejszego roku.		Stan majątków wedle inwentarzów i intraty z onych.						
Numer.	Nazwisko Majątków.	Polwar-ków.	Miesto-ozek.	Wsi i Za-ścianków.	Liczba ro-znialych dymów.	Liczba ro-znialych w rewizyi 1846 roku.	Lustracyy-nej intraty srebrem.	
							Ruble.	kop.
<i>Majątki, które postanowiono odebrać od Sukcessorów Alexandrowicza.</i>								
<i>w Kowieńskim Powiecie.</i>								
1	Bobty Starostwo po 1840 rok . . . . .	1	1	39	60	60	584	44½
2	Wilczatowo Dzierżawa po 1841 rok . . . . .	1	—	1	25	24	360	90
<i>Zawakowane. Majątki.</i>								
<i>w Brasławskim Powiecie.</i>								
3	Bernatowskie Starostwo od 12 do 50 lat . . .	1	—	4	8	13	240	—

Sowietnik Kryłow.

Kolleski Sekretarz Szymanowski. (111)

*Dzierżawa Majątków.*

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich ustanowiony, powodem, iż kontrakt arendowny na majątność Szeteksznę Gubernii Wileńskiej w Powiecie Wilkomierskim sytuowaną, przez Prokuratorę Massey Radziwiłłowskiej W. Józefowi Markiewiczowi Poręcznikowi wojsk Rossyjskich wydany, w dniu 23 apryla roku terażniejszego, expiruje; wypuścić tę majątność przez publiczną licytacyą w dalszą dzierżawę zdeterminował i termina do takowey licytacyi, w dniach 25, 26 i 27 februaryi bieżącego roku przeznaczył; aby przeto życzący zadzierżawić takową majątność, na wyrażone termina w Sądzie niniejszey Kommissyi w mieście Wilnie w domu Kardynalia zwanym posiedzenia swoje odbywającym, z dostatecznymi ewikoyami stawali, przez niniejsze wzywa, i że w Kancellaryi Sądu teyże Kommissyi warunki do licytacyi podługujące stronom interessowanym w każdym czasie okazane będą, uwiadomia. Dat 1852 stycznia 26 dnia. Z polecenia Sądu

Ludwik Czernichowski Sekretarz. (109)

O g ł o s z e n i e.

1 Powodem namnożonego remanentu przez

Kahał Wileń., do Skarbu MONARSZEGO zawinionego, dla umniejszenia takowego długu, tenże Kahał wespół z gminem Izraelskim tutejszym, ustanowił dochod od palenia Świec w dniach sobotnich i świętecznych, mianowicie: aby kaźden tutejszy gospodarz lub gospodynia, wdowiec czyli wdowa, rozwodny i rozwodka, na swoim stole lub gotowym utrzymujące się, bądź z jakiey klasy ludzi, zapłacił za kaźdą swięcę, w szabasowych lub świętecznych dniach palić się mającą, po kop. srebrem 1, a służące po pół kopieyki sreb. Jeśli zaś kto i nieżyczył zupełnie palić swięco, z tém wszystkiem za 2 swięcy zapłacić jest obowiązany. Za swięcę palącą się w dniach roczniczych po oycu lub matce, również podczas wielkiey Basiny, za łojową (choćiażby nie palił) po kop. 3, za woskową jeśli zapalił po kop. 5 sreb., z warunkiem że żaden z tutejszych Izraelitów, ani sam, ani też dzieci i stuldy jego, również i przyjezdni, nie mogą zapalić żadney swięcy w pomienionych dniach, bez pozwolenia od tenutorow, takowego dochodu pod sztrafem, jeśli zapali swięcę bez pozwolenia, albo zapali więcey ile pozwolono, za pierwszym razem od kaźdey swięcy po kop. 15, za drugim razem po kop. 30, za trzecim

razem po kop. 60, z którego 2 trzecich części naznacza się na rzecz remanentu Kahalnego, a trzecia część na rzecz tenutorow, czyli odkrywającego utayki, a oprócz tego w ostatnim razie 7 dni więzienia w Policji; a dla załatwienia spraw między tenutorami a gospodarzami w zapalonych świecach bez wiedzy tenutorow zdarzyć się mogących, naznacza się dla gospodarzow na wierność onych przysięga, ale nie więcej jak tylko 3 razy w rok. Jakowy dochód potwierdzony został przez Senat, i nakazano ony wypuścić w arendę przez publiczną licytacyę, z której my tenutorowie niżej podpisani wzięliśmy ony dochód w czteroletnie arendowne dzierżenie, od dnia 9 listopada 1831 roku. A ponieważ wedle punktu 13go kontraktu naszego, kaźden któren tylko zapisany w skasce przy Kahale tutejszym, jest obowiązany do opłaty takowego dochodu chociażby przemieszkiwał i w drugim miejscu, przeto z powodu że nie mała ilość Izraelitow przy niniejszym Kahale zapisanych, naydują się w różnych miejscach nam niewiadomych, zatem aby nikt nie wymawiał się niewiadomością takowego Skarbowego dochodu nam przez Rząd Guber. Wileń. zaarendowanego, dla tego przez niniejsze ogłoszenie oznajmujemy kaźdemu, któren tylko przy niniejszym Kahale zapisany, aby starał się ony dochód przez Zwierzchność utwierdzony spełnić i opłacić, w przeciwnym zdarzeniu podlegać będzie sztrafowi kontraktem pomienionym opisanemu. Datt w Wilnie 1832 januاری 25 dnia.

Revec Hamburg.

Markus Klaczko.

Mowsza Rosenthal.

Hirsz Strasun.

(105)

### Oświadczenie.

Oświadczenie imieniem niżej podpisanego Józefa Mizgiera Podoficera Leyb-Gwardyjskiego Wołyńskiego pieszego półku, przeciwko WJP. Michałowi Mizgierowi Adwokatowi przy Izbie Cywilney Grodzieńskiej, zanoszący się z następną okoliczności: Żalujący Delator zajęty służbą woyskową, kiedy w marszu z półkiem, w którym zostaje, zachorował i potrzebował na nieodbite potrzeby i expensa w chorobie pieniędzy, pisał do brata swego WJP. Dyonizego Mizgiera Sędziego Granicznego powiatu Słonimskiego, prosząc o przysłanie onych w nayprędszym czasie, lecz gdy takowych (pomimo posłania przez brata, jak się dopiero dowiaduję), nie otrzymał, wówczas przybywszy do miasta Grodna, udał się do Obżałowanego Michała Mizgiera, jako pokrewnego znajomego oddawna i plenipotentą zeszłego oycy Żalującego Delatora, prosząc w nagłej potrzebie o pożyczanie pewney ilości pieniędzy — Obżałowany Mizgier, pomimo, że brat żalującego Dyonizy, pisał do niego, iżby w razie potrzeby żalującego, dał mu pieniądze, które w naykrótszym czasie odda, zataiwszy to pismo brata, zapowiedział, że gotowych pieniędzy nie mając przy sobie, zaskutecznie żalującego żądania nie może; osłabiony chorobą, nie mając żadney od rodziny wiadomości, cierpiął Żalujący Delator prawdziwy niedostatek, i kiedy miał z Grodna wyjeżdżać do Wilna, gdzie i dopiero w lazarecie znajduje się, Obżałowany Michał Mizgier, przy-

szła do żalującego z żądaniem; iżby do jego pomieszkania przyszedł. Na takie zapotrzebowanie przybył Żalujący Delator do mieszkania Obżałowanego, gdzie Obżałowany zapowiedział, że może mu udzielić rubli srebrnych 45, z tym warunkiem, iżby mu wydał oblig na rubli asygnacyynych 3,000, dowodząc, iż brat jeden Żalującego rodzony nie żyje, a drugi Dyonizy Sędzia Graniczny Powiatu Słonimskiego słabego bardzo jest zdrowia i żyć długo nie będzie, że powziął wiadomość od lekarzy, iż Żalujący w niebezpiecznym jest stanie zdrowia, że fundusz, jakiby z podziału przypadł, pójść może w obce ręce. Żalujący Delator, jak się wyżej namieniło, żadney wiadomości od braci nie mając, uwierzył słowom Obżałowanego, i w miesiącu xbrze zeszłego 1831 roku, przyjąwszy tylko rubli srebrnych 45, podpisał oblig już przygotowany z pieczętami, których Obżałowany sam sprowadził, z tych jednego tylko WJP. Antoniego Garbowskiego Adwokata Subseliów Słonimskich zna i pamięta, zwłaszcza, że nie mając ani grosza, przy coraz zwiększającej się chorobie, zmuszony został do takiego postępku na silne wmawianie, iż Obżałowany tej powolności, jako kuzynowi, odmówić nie powinien, że pod innym warunkiem pieniędzy pożyczyć nie może. Tym czasem dowiaduje się Żalujący, że bracia jego są w życiu, a jeden z nich Sędzia Dyonizy Mizgier, sam dopiero będący w Wilnie, objaśnił Żalującego o przyczynie milczenia, i wykrył tém samém podstęp przez Obżałowanego Michała Mizgiera pod Żalującym dokonany. Zadziwić kaźdego powinno, że Obżałowany dostateczny posiadając fundusz, korzystał z potrzeby i choroby Żalującego Delatora własnego kuzyna i wymógł oblig, który podług prawa żadnego znaczenia mieć nie może, wiedząc o tém, że bracia Żalującego są w życiu, powodem pokrewieństwa wymógł podstępnie oblig, na człowieku w ostatniej potrzebie zostającym, taki postępek Obżałowanego, nie przynosi jemu żadney zalety; możeby milczał o tém żalujący, gdyby to nie było ze szkodą jego i braci, i gdyby Obżałowany istotnie potrzebował wsparcia! aby więc Obżałowany nie korzystał z nieprawnie nabytego obligu, i gdyby nikt tegoż obligu, jako żadnego waloru niemającego, nie nabywał, nikt o zwrot onego porządkiem prawnym czynić będzie, tymczasem niniejsze oświadczenie w aktach publicznych i w Gazecie Kurjera Litewskiego, przy naysolenniejszym Obżałowanego zmanifestowaniu, umieszcza. Dat 1832 roku miesiąca stycznia 27 dnia. Józef Mizgier Podoficer Leyb-Gwardyi Wołyńskiego półku.

Roku 1832 miesiąca stycznia 27 dnia. Przed Sądem powiatowym Wileńskim stawając osobiście WJPan Ferdynand Bndziński Adwokat Subseliów Wileńskich, niniejsze oświadczenie po rezolucyi sądowej wpisać do Protokółu podał i one w tymże protokóle własnoręcznie podpisał.

Assesor Stanisław Drzewicki.

Wileńskiego powiatowego Sądu Regent,  
Tomasz Stempkowski. (110)

Excerpt oświadczenia z protokółu manifestowego Izby Wileńskiego Cywilnego Sądu,

za rezolucją tegoż Sądu, pod pieczęcią urzędową, roku 1832 styczni 23 dnia wydany.

Roku 1832 styczni 23 dnia, na skutek zaszłej w Izbie Wileńskiego Cywilnego Sądu, na prośbę Sekretarza Wileńskiego Granicznego Appellacyynego Sądu, Wincentego Daukszy rezolucyi, oświadczenie w imieniu Ignacego Wołka Prezydenta Grodzkiego, Wincentego Raczkiewicza Prezydenta Ziemskiego, i Dawida Zawadzkiego Sędziego Grodzkiego, byłych urzędników Powiatu Oszmiańskiego, i Opiekunów Amelii i Olimpii Żabianek, w rzeczy tych nieletnich Żabianek uczynione, wprowadza się do księgi manifestowej, w następnym brzmieniu: Oświadczenie imieniem WW. Ignacego Wołka Prezydenta Grodzkiego, Wincentego Raczkiewicza byłego Prezydenta Ziemskiego, i Dawida Zawadzkiego Sędziego Granicznego Powiatu Oszmiańskiego, jako opiekunów nieletnich Amelii i Olimpii Żabianek, czyni się z następnego powodu: Antoni Żaba v. Marszałek Oszmiański, przed zawarciem związków ślubnych z zeszłą Kajetaną Wołkową dokumentem interczyynym, a po zawarciu korroboracyynym dnia 11 styczni 1819 roku w Ziemstwie Wileńskim przyznanym, sumę posagową złotych 200,000, tudzież za reformę drugie tyle, i osobno na ubezpieczenie losu przyszłego potomstwa złotych trzysta tysięcy, a w ogóle złotych 700,000 na dobrach Holszanach w Powiecie Oszmiańskim położonych, ubezpieczył. Takowego funduszu za wyrażonymi dokumentami, i za wyeksekwowanemi intromissyami nieletnie Amelia i Olimpija Żabianki, jako córki zeszłej Kajetany z Wołków Żabiny, chociaż są successorami i aktorami, wszakże los tych sierot zabezpieczonym nie jest: zeszła bowiem ich matka sumę wnioskową złotych 200,000, poświęciwszy na interessa Holszan za długi antecessorskie, i męża swojego Antoniego Żaby, prawnie nastąpiła przed jej zapisami, gdy takowych zaspokoić w zupełności tymże wnioskiem nie mogła, powydawała od siebie i wspólnie z mężem obligi. Za takowymi kredytorowie uzyskawszy konwikcyę, rozciągnęli tradycyę, jakowe, a niemniej summa funduszowa Kommissyi Edukacyynnej Wileńskiej zachwiały los nieletnich. Wśród takiego zamieszania oyciec nieletnich opuściwszy majątek i interessa, wydalili się do Stolicy: tam zaszły okoliczności pogrążyły w okropną niedolę same nieletnie; a między tém dobra Holszany wystawione na bazarząd, obarczone zostały długiem Skarbowym za podatki i procent Pojezuitskim wynikłym. Za wyściem rozporządzenia z Rządzącego Senatu odeymującego Antoniemu Żabie opiekę nad dziećmi i ich majątkiem, dziad tychże nieletnich Prezes Ziemski Oszmiański Samuel Wołek naznaczony przez władze miejscowe opiekunem, przyspieszył ratunek dla samych osób nieletnich, wydobywając one własnym funduszem z niewoli, w którą ich oyciec za długi swoje oddał, przywiezione ze Stolicy na łonie tegoż dziada w jego domie znalazły przyzwoite utrzymanie i edukacyę, a następnie opieka dźwigać musiała z nieładu majątek, i zaspokajając z onego Skarbowe remanenta, przez ten czas nie była w możności też opieka nieletnich, zaspokoić procentów kredytorów mającym należności oparte nawet przez tradycyę, oprócz nadpłat w małych częściach; dopiero zaś gdy

się czas zbliża zaspokojenia niedoborów Skarbowych, opiekunowie obowiązani do czuwania nad losem nieletnich i nad interessem kredytorów, znajdując; że fundusz nieletnich Amelii i Olimpii Żabianek składa się z summy posagowej zeszłej ich matki, ile tey pozostanie od zaspokojenia kredytorów teyże matki, tudzież bezpośrednio z summy reformacyynnej podług prawa do tychże nieletnich należącey, i z summy złotych 300,000, prosto dla nieletnich powyżey wyrażonemi tranzakcyami zapewnionej. Takowego funduszu dla rozciągniętych różnogatunkowych, i wielu nieprawnych tradycyow maletnie są pozbawione tak dalece, że gdyby nie względy dziada, niemiałby z czego nawet utrzymać się; z drugiey strony opiekunowie uważają: że chociaż prawie cały majątek Holszany jest zajęty przez tradycyę, przez ciąg jednak wypłaty Skarbowych remanentów, takowe tradycyę nieexekwowały się, objęcie zaś nanowo dopiero tradycyynnych possessyow, pozbawiając nieletnie funduszy, sprowadzić koniecznie musi powtórne kredytorów zdeposydowanie: wybierając bowiem każdy z swojej tradycyi dochody, zatamuje możność wypłaty procentu Pojezuitskiego, i zaspokojenia ciężarów funduszowych. Taki zatem przeciąg zamieszania nie przynosząc żadney korzyści dla wierzycieli; przez narastanie procentów i zniszczenie majątku grozi wyraźną zgubą nieletnim, i zmniejszeniem hipoteki dla kredytorów: interess więc tychże kredytorów i nieletnich sierot wymaga koniecznie obrania konkluzyi dostatecznie wyjaśnionym stratom, zapobiegającey: nad tém opiekunowie zastanawiając się, nieznajdując innego środka nad exdywizyą doczesną na cały majątek Antoniego Żaby, a w tém i na schedę za sumę posagową złotych dwieście tysięcy z głowy zeszłej Kajetany z Wołków Żabiny, dla nieletnich jej dzieci wydzielić się mającą, z której jednoczasowie satysfakcyę, i dla kredytorów teyże Żabiny dopełnić się powinna. Tak exdywizyą oddzieliwszy fundusz nieletnich zaspokoi wydziałami kredytorów i ubezpieczy opiekę, procentu Pojezuitskiego. Do zyskania więc exdywizyi, opiekunowie wyłożywszy pobudki, niniejsze w tym względzie do akt publicznych podają oświadczenie, tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego roku grudni piętnastego dnia. (podpisali) Ignacy Wołek Prezydent Grodzki Oszmiański, Wincenty Raczkiewicz, Dawid Zawadzki były Sędzią Ziemski powiatu Oszmiańskiego. W protokóle zaś podpisano Wincenty Dauksza Plenipotent.

Zgodno z protokółem potocznym, Sekretarz Dobrzański. (112)

#### *Przedaż majątków.*

3 Rada Opiekuniska Moskiewska CESARSKIEGO domu wychowania niniejszém ogłasza powtórnie, iż w niej będą się przedawaly z aukcyynnego targu, oddane na ewikoyę za uchybieniem terminu nieruchome majątki:

1szy Obywatela byłego Czerykowskiego powiatowego Marszałka Gaudentego Hołyńskiego, Mohylewskiej gubernii, Czerykowskiego powiatu, we wsiach: Połuży 140, Kurjakowce 17, Kurbakach 109, Uszakach 69 i Leszczanice 39, w ogóle 374 dusz.

i 2gi Kapitana Jana Baskakowa, Mohy-

lewskiej gubernii i powiatu, we wsi Zarudie-  
ce, M. karyncy, tudzież dwornych i włościan  
z 86—84 dusz.

Pomienione majątki sprzedają się z uro-  
dzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do  
nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowa-  
niem, i z przelewem długu Rady, kto zechce  
wedle dawniejszego świadectwa na 26 lub 37  
lat, na prawidłach kassy zachowawczej; tar-  
gi oznaczają się: pierwszy 25, drugi 28 a-  
pryla, i trzeci dnia 2 maja 1832 roku, z aczém  
życzący kupić zechcą przybydź do Rady O-  
piekuniczey na oznaczone targi na godzinę  
10 z rana, podpisywać się zaś do targów ka-  
żdodziennie oprócz dni świątecznych. Stycznia  
8 dnia 1832 roku.

Expedytor Straszniaków.  
Expedytora Pomocnik Pomerancew.  
(84)

*P o d r a d y.*

3 Wileńska Izba Skarbowa niniejszém  
ogłasza, iż w niey odbywać się będzie 29 dnia  
tego stycznia targ, a 3go lutego przetarg, na  
dostawę do Miasta Wilna do upłynięcia tera-  
źniejszego 3chlecia, tojest: po 1szy lipca 1833  
roku, drew dla woysk tu kwaternujących; za-  
czém na wyrażone targi wzywa niniejszém  
życzących z pewnemi ewikcyami. Stycznia  
22 dnia 1832 roku.

Sekretarz Hayko.  
W obowiązku Naczelnika Stoła Malewskiego.  
(89)

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu o-  
głasza się, iż na podjęcie się reparacyi Wileyskie-  
go i Dziśnieńskiego Ostrogów, za wyliczoną  
dwoma śmietami sumę, a mianowicie: na  
Wileyski 448 rubli 10 kopiejek, a na Dzi-  
śnieński 1,989 rubli 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kopiejek assygnacya-  
mi, przeznaczono odbydź targ 17 i przetarg 19  
marca terażniejszego 1832 roku, w Mińskiej  
Skarbowey Izbie; z aczém życzący podjąć się  
takowey reparacyi, zechcą przybydź do Izby  
na oznaczone terminy z pewnemi ewikcyami.  
Stycznia 16 dnia 1832 roku.

Assesor Felicyan Arcimowicz.  
Za Sekretarza Gliński.  
Kolleski Registrator Anisimow.  
(92)

*L i c y t a c y a.*

3 Przez rezolucyą Opieki Dworzańskiej  
powiatu Witkomierskiego, w roku bieącym  
1832 jannaryi 9 nastąpi, po zgonie b. Chora-  
żego powiatu Upitskiego Jana Brunowa, dla  
zinwentowania ogólnego funduszu na rzecz po-  
zostałego nieletniego potomstwa, wydelegowa-  
ny, takową inwentaryą spełniłem. A gdy O-  
pieka wszelki fundusz ruchomy, tojest: srebro,  
cyngę, miedź, meble, garderobę, ruchomość,  
pojazdy, uprząż, konie, bydło, drob, zapasy  
ekonomiczne, z publiczney licytacyi wyprze-  
dać postanowiła. Przeto awizuję, że w roku  
bieącym jannaryi 30 dnia, w powiecie Wit-

komierskim w majątku Wojewodziszkach, a  
w kolei w powiecie Upitskim w majątku Pak-  
szoiach licytacya rozpocznie się, i na ten czas  
do licytowania interessowanych wzywam. Dat  
roku 1832 jannaryi 18 dnia.

Józef Durasewicz w Sądzie powiatowym  
Zasiadający. (77)

*O w ł o c z ę d z e.*

3 Od Bobruyskiego Ziemskiego Sądu o-  
głasza się, iż w tuteyszym powiecie wzięty  
człowiek Samuyła, pochodzenia niepamiętający,  
który powiadał, że wyszedł w małoletności z  
Połtawskiej gubernii z miasta Perejasławla,  
mający od urodzenia lat 40 i następujące przy-  
mioty: wzrostu 2 arszyny 5 wierszków, twa-  
rzy podługowatey, nosa ostrego, oczu szarych,  
włosów ciemnorusych; że pomieniony czło-  
wiek utrzymuje się w tuteyszym mieyskim o-  
strogu, i postanowiono uczynić stosownie do  
jego powiadania sprawkę, o czém pisano do  
Perejasławskiej mieskiej Policji. Decembra  
17 dnia 1831 roku.

Za Sprawnika A. Buywen.  
Sekretarz Józef Makiewicz.  
(91)

*Doniesienie Xiegarskie.*

5 Wysła z druku — nowa Opera tłumaczo-  
na z francuzkiego przez JPana Andrzeja Listow-  
skiego z muzyką tłumacza, pod nazwiskiem: *Szpi-  
tal Warjatów*. Cena exemplarza 50 kopiejek sre-  
brem. Dostać można w xiegarniach JPP. Zawadz-  
kiego i Glücksberga. Równie u tegoż można do-  
stać, opery — *Papugi naszej Babuni*. — Autora te-  
goż samego. (107)

*W e z w a n i e.*

3 Z powodu wypłacenia całkowitych po-  
szlin i procentów, za rozdział majątku Butry-  
mańców w Trockim powiecie między wierzy-  
cieli b. Prezesa Józefa Bakowskiego, przez Sąd  
Exdywizorski dopełniony należnych, a także  
dalszych remanentów skarbowych; dla obli-  
czenia Administratora tegoż majątku Regenta  
Karola Staniewicza, od Opieki Szlacheckiey  
nstanowionego, stosownie do Ukazu Wileń-  
skiej Izby Cywilnego Sądu, oznaczony został  
Członek Opieki Pisarz Ziemski, a teraz powia-  
towego Sądu Assesor W. Felix Tański, któren  
za tydzień od czasu pierwszego umieszczenia  
w gazetach niniejszego ogłoszenia, powierz-  
oną sobie czynność rozpocznie, a zatem, iżby  
Lokatoryusze majątku Butrymańców, życzący  
bydź obecnymi mającey się spełniać kalkula-  
cyi, sami przez się lub przez umocowanych,  
dla przejrzenia administracyynych rachunków,  
jawili się w Butrymańcach, Trocka Dworzań-  
ska Opieka niniejszém zawiadania. 1832 sty-  
cznia 22 dnia.

W zastępstwie Marszałka Trocki powia-  
towy Choraży: Franciszek Szachno.  
Powiatowy Assesor Rossochacki.  
Powiatowy Assesor Odyniec.  
Regent Wiktory Szachno. (90)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologi- czne.	d. 27 o 2 po połnd.	28 cal. 4,7 lin.	+ $\frac{1}{2}$ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 28 godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.	28 — 4,8 —	— 6 — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 29 — — —	28 — 1,9 —	— 4 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.